

Październikowy świt

Pobladła nocka, odchodzi księżyc
za rzekę niczym czerwony sierp.
Na sennych łąkach rosa się srebrzy,
tatarak zszarzał w oparach mgielnych,
wiatr przez bylinę z poszumem mknie.

Wieś śpi spokojnie. W kaplicy lampka
roztacza wkoło zmęczony blask.
W drżącym półmroku na zziębłych sadach
stepowe zimno falą osiada...
Powoli wstaje rumiany brzask.

Октябрьский рассвет

Ночь побледнела, и месяц садится
За реку красным серпом.
Сонный туман на лугах серебрится,
Черный камыш отсырел и дымится,
Ветер шуршит камышом.

Тишь на деревне. В часовне лампада
Меркнет, устало горя.
В трепетный сумрак озябшего сада
Льется со степи волнами прохлада...
Медленно рдеет заря.

1887

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Lilah, dodano 06.10.2020 08:39

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.